KURJER WARSZAWSKI



Czwartek. 20 Czerwca. / 2 Lipca. Rok 1857. № 168. Jutro, ŚŚ. Heliodora i Anatoliusza BB.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mając sobie podanem od Namiestnika w Królestwie Polskiem do Najwyższej wiadomości, o wynurzeniu przez mieszkańców miasta *Warszawy* wszystkich stanów, uczuć wiernych poddanych, z powodu obwieszczenia im, z woli Najwyższej, o pomyślnem powiciu, przez NAJJAŚNIEJSZĄ CESARZOWĘ, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Sergjusza Alexandrowicza, Najwyżej rozkazać raczył oznajmić im, że JEGO CESARSKA MOŚĆ z szczególnem zadowoleniem przyjmuje takowe wyrażenie ich wiernopoddańczej gorliwości.

Na zasadzie Najmiłościwszego Manifestu z d. 26 Sierpnia r. z., dozwolono powrócić z Syberji do Królestwa Polskiego byłym przestępcom politycznym: Janowi *Skrzyneckiemu*, Janowi *Pęczkowskiemu*, Ludwikowi *Szade*, Janowi *Musiałowiczowi*, Ludwikowi *Korczyńskiemu*, Tomaszowi *Przezdzieckiemu*, Józefowi *Klarnerowi*, i Maryannie *Karpińskiej*.

Przez Rozkaz Cesarski do Zarządu Cywilnego z dnia 4go Czerwca, zostający przy Gabinecie JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, w godności Kamerjunkra Hra: *Uwarow*, mianowany został Pomocnikiem Kuratora Okręgu Naukowego *Moskiewskiego*.

W dodatku do rozkazu dziennego do Policji St. Petersburgskiej, na 10go Czerwca 1857 r., za Nr 161 ogłoszono: »11go Czerwca, o godzinie w pół do 1ej, ICH CESARSKIE MOŚCIE, z Najdostojniejszemi Dziećmi, raczą przybyć z Carskiego Sioła do Soborów Kazańskiego i Petropawłowskiego; w ostatnim znajdować się będą na Nabożeństwie żałobnem. O godzinie 2ej po południu NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO przejadą z Soboru Petropawłowskiego na Angielskie wybrzeże, a ztąd na parostatku *Alexandrja* odpłyną za granicę. O czem zawiadamiam policję St. Petersburgską.”

Podpisał: Pełniący obowiązki St. Peterburgskiego Ober-Policmajstra, Fligiel-Adjutant, Pułkownik, Hrabia *Szuwałow*.

10go Czerwca 1857 r.

Na akcie uroczystym w dniu 27 z. m. odbytym, otrzymali medale z rąk JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, oprócz wymienionych poprzednio, następujący uczniowie z Gimnazjum Gubernjalnego *Warszawskiego*: Artur *Banachewicz*, medal 1szy; Józef *Garszyński*, medal 2gi. Patenta zaś z ukończonego kursu Gimnazjalnego: Artur *Banachewicz*, Teofil *Boelke*, Lud: *Brzozowski*, Lud: *Filipecki*, Józef *Garszyński*, Wła: *Guszkowski*, Witold *Jundziłł*, Jan *Jundziłł*, Józef *Karnicki*, Ig: *Kożuchowski*, St: *Maciejowski*, St: *Markiewicz*, Seweryn *Markiewicz*, Makary *Morawski*, Bronis: *Pietrusiński*, Edward *Szwartze*, Juljusz *Szanior*, Sew: *Wołoszyński*, Winc: *Wyziński*, Mieczy: *Żochowski*, Bolesław *Baranowski*, Max: *Glücksberg*, Felix *Grzędziński*, Ed: *Kowalski*, St: *Krzymuski*, Emiljan *Laurysiewicz*, Adam *Majewski*, Karol *Minter*, Józef *Oczapowski*, Fr: *Paczkowski*, Antoni *Pyzikowski*, Wł: *Sienicki*, Alex: *Swieszewski*, Eugenjusz *Trzciński*, Józef *Urbanowicz*, Wł: *Winnicki*, i Konstanty *Wojewódzki*.

Przez Najwyższe Rozkazy JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI: — Posunięty za wysługę lat, z Regestratora Kollegjalnego na Sekretarza Gubernjalnego: P. o. Sekretarza Magistratu miasta Kalisza *Makarowicz*, ze starszeństwem.—Przez Postanowienia Rady Administracyjnej, w Wydziale Kom: Rzą: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, mianowany: Referent w Kancellarji Kom: Rządo: Spraw Wewnętrznych i Duchownych, Radca Dworu Alexander *Samochwałow*, p o. Naczelnika Wydziału w tejże Kommissji.

JW. Rad: Taj: Senator Hr: *Skarbek*, Dyrektor Główny Prezydujący w Kommissji Rządowej Sprawiedliwości, dziś rano opuścił *Warszawę*, udając się statkiem parowym do *Niemiec*.

JW. Jenerał-Lejtnant, Senator, Xiążę *Trubecki*, wyjechał do *Włoch*.

JW. JX. Benjamin *Szymański*, Biskup Dyecezji *Podlaskiej*, wyjechał do *Janowa*.

Żegluga Parowa tutejsza, powiększoną została jednym paropływem więcej. Dnia bowiem 20 Czerwca spuszczono z warsztatów tejże Żeglugi nowy parostatek pasażerski Nro 12, p. n. *Niemen*, który jest siódmym z kolei statkiem osobowym. Przeznaczony on został na rezerwowy, i około 15go b. m. zacznie kursować i zastępować będzie inne passażerskie potrzebujące naprawy i odnowień. Tym sposobem Spółka stara się zapewnić regularną jazdę, tyle pożądaną od mieszkańców kraju, a jedynie tylko czasem wstrzymywaną, skutkiem niedostatku wody. Przy tej sposobności nadmienić winniśmy, iż widzieliśmy plany giserni, którą Spółka *Żeglugi Parowej* w rozwinięciu i uzupełnieniu zakładów swoich jeszcze w r. b. wybudować zamierza. Jest to rzecz również nader pożądana przy takim rozwoju i postępie ruchu przemysłowego.

Wczoraj odbyło się przeprowadzenie zwłok ś. p. Jenerała Hrabiego *Ostermana-Tołstoja*, które to zwłoki przewiezione zostały do Cesarstwa. Na tej ceremonji znajdował się JO. Xiążę *Gorczakow*, Namiestnik Królestwa. Grono znakomitych Jenerałów tworzyło orszak, asystujący tej ceremonji.

Dnia 6go b. m. w Kościele XX. *Kapucynów* o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za dusze ś. p. Kazimierza *Lachowskiego* i ś. p. Kazimierza *Kowalewskiego;* na które, pozostała Córka pierwszego a Żona drugiego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Za dusze ś. p. Łukasza i Rozalji z Zaryngiewiczów małżonków *Gaduszewskich*, odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Bernardynów*, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostały Syn, zaprasza Krewnych i Przyjaciół.

Jutro, jako w rocznicę skonu ś. p. Juljanny z Kühlów *Marcinowskiej*, odbędzie się za spokój jej duszy żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 8ej z rana; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Następujący Duchowni posunięci zostali w tych czasach na wyższe stopnie: W Zgromadzeniu XX. *Reformatów*: X. Dyonizy *Milewczyk*, na Przełożonego Klasztoru w *Stopnicy;* X. Augustyn *Czarnocki*, na Przełożonego Klasztoru w *Pińczowie;* X. Mikołaj *Pasternakiewicz*, na Przełożonego Klasztoru w *Sandomierzu;* X. Pantaleon *Dąbek*, na Przełożonego Klasztoru w *Chełmie*. — W Zgromadzeniu XX. *Kanoników Lateraneńskich*: X. Jan *Grzesiewicz*, na Jeneralnego Przełożonego. — W Zgromadzeniu *Braci Miłosierdzia*: X. Jakób *Świątkowski*, na Przełożonego Klasztoru w *Lublinie*.

W zeszłą Sobotę wieczorem w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, W. JXiądz Paweł *Stopiński* ze Zgrom: XX. *Reformatów*, połączył ślubem małżeńskim W. Jana *Kowalskiego*, Urzędnika Banku Polskiego, syna ś. p. Jana *Kowalskiego*, Kapitana b. W. P., z Panną Leokadją *de Lapierre*, Córką ś. p. Jana *de Lapierre*, Naczelnika Wydziału Komissji R. P. i Skarbu, skreśliwszy poprzednio w treściwej mowie ważność przysięgi małżeńskiej w obec BOGA i społeczności. Krewni nawet z bardzo odległych miejsc przybyli, otaczali Nowożeńców, jednocząc życzenia swoje z życzeniami Przyjaciół.

W następującą Niedzielę, to jest d. 5go b. m., w gmachu po-*Jezuickim* o godzinie 10tej z rana, odbędzie się sessja kwartalna Archi-Konfraternji *Literackiej;* na którą, Senjor szanownych Braci zaprasza.

W zeszłym tygodniu, z liczby osób 12 za kradzieże i inne przestępstwa osadzonych w areszcie policyjnym, wypuszczono na wolność z oddaniem pod dozór policyjny 8, wypuszczono na wolność bez dozoru 4; za włóczęgostwo, żebractwo i t. p., wytransportowano do miejsca urodzenia osób 29, umieszczono w Domu Przytułku i Pracy 12.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od U. G. G. rs. 2 i od J. rs. 1, na pomnik ś. p. Xiędza *Dziubackiego*.— Od M W. kop: 50 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop: 50 dla starego wojskowego pod Nrem 1307.— Od *Pelagji* rs. 1 dla kaleki Józefy *Sroczyńskiej* pod Nrem 2697 zamieszkałej.— Od W. F. rs. 1 dla starego wojskowego pod Nrem 1307.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czetw: 3,722, *pszenicy* czet: 3,390, *jęczmienia* czetw: 890, *owsa* czet: 3,189, *grochu* czet: 747, *gryki* czet: 1,197, *kaszy* jęczmiennej czet: 449, *kartofli* czet: 899, *siana* pudów 19,100, *słomy* pudów 7,965.

»Składam w Redakcji *Kurjera* rs. 1 dla 100-letniego wojaka Stanisława-Józefa *Radwan Służewskiego*, mieszkającego przy ulicy *Tamka*, który, jak mi z blizka wiadomo, tylko z datków dobroczynnych Osób utrzymuje się, i ciągłego wsparcia potrzebuje; oraz broszę brązową, znalezioną w ogrodzie *Botanicznym*, a którą w niezgłoszeniu się właściciela, proszę o oddanie na korzyść wyżej wymienionego starca."— ***

Nakładem litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej* № 467 *b*, wyszedł Nr 4ty i 5ty *Collection de Danses de Salon*, przez Fr: L. *Stevich;* cena kop: sr: 50.— W tejże litografji wyszły nowości muzyczne: *Najpiękniejsza moda*, Polka, przez L. *Tuszyńskiego;* cena kop: 15. *Emilja-Polka*, przez H. *Chojnackiego;* cena kop: 15. Wszystkie są do nabycia w składach muzycznych w *Warszawie* i w wspomnionej litografji; na prowincji zaś: u *Artza* w *Lublinie* i *Hrubieszowie*, u *Zawadzkiego* i *Orgelbranda* w *Wilnie*.

W *Radomiu* Artyści dramatyczni pod dyrekcją P. *Ratajewicza*, dali ostatnie przedstawienie a z kolei 23cie, d. 24 Maja, udając się do *Kielc*, następnie do *Buska* i *Solca*, w celu polepszenia losu, który im na ten raz niesprzyjał w *Radomiu;* chociaż talent i usilności Dyrektora niezmieniły się i były gorliwie wspierane przez 20tu Artystów, między którémi odznaczyli się Pani *Kossorotów*, i PP. *Moszyński*, *Tomaszewicz* i *Kwieciński*. Do zmniejszenia powodzenia teatralnego, były różne powody, między temi czas wiosnowy wywołujący z pod dachów do użycia świeżego powietrza, a który z początku zimny niebył pomyślny dla pracowników biurowych w zabawie z fuzyjką, gdyż polowanie na *słomki* nieudało się nawet tym, co mogąc z urzędu trzymać konie, otoczeni wyżłami, chętnie z domu dalekie czynili wycieczki. Za piękną *słomkę* w *Radomiu*, półtora rubla płacono. Gdy się Maj ocieplił i uporządkowany ogród miejski zazielenił bujną roślinnością drzew *czeremchy* i *topoli*, ogromne krzewy i niezliczone mnóstwo woniejących ziół zakwitło, Publiczność tłumnie zaległa cieniste aleje w których każdy swobodnie z tem co kto ma najlepszego pokazać się może. W Rzymie *Propertius* i *Martialis*, radzili zwiędłym pięknościom aby w *Tivoli* szukały ocalenia i odnowienia swych wdzięków; tego w naszym ogrodzie niedopatrzy, ani śladu kłopotu lub troski, wszystkie usta się śmieją, wszystkie oczy nawet z pod dużych kapeluszy życiem promienieją słuchając kwaterującego tu pułku muzyki aż do zachodu Słońca, gdyż w późniejszą noc w ogrodzie zostają tylko amatorowie słowików i ci co na osobności mają ze sobą co do pomówienia. Do zmniejszenia powodzenia teatralnego niemało przyczyniło się i Nabożeństwo *Majowe* uporządkowane przez X. Jana *Grzybowskiego*, umiejącego siać ziarno w grunt plenny i zdobywać owoce swoje dla parafjan miłości. Urządził on Nabożeństwo w godzinach przedwieczornych, aby każdy po dziennej pracy znalazł wyższe natchnienie i siły do nowej walki z życiem przed Obrazem N. Panny, który pobożne Dziewice otoczyły kwiatami i wieńcem róż przy rzęsistem oświetleniu, śpiewając Antifonę. Miesiąc *Czerwiec* budzi do rannego wstawania tych, co mają obrzydzenie do czystej wody a polepszenia zdrowia szukają w warzonej na różne sposoby wodzie. Ci równo ze wschodem Słońca kiedy stróże bruki zmiatają, a trzaski biczów wyganiają na paszę kozy, bydło i trzodę obywateli; ci medycyny zwolennicy, z nadzieją wyzdrowienia, chętnie wypijają naznaczoną liczbę kubków mętów różnego smaku i przechodzą się ulicą *Lubelską* po chodniku z *piaskowca białego*, który zapewne ułożono na usilne prośby fabrykantów obówia, aby się ich wyroby prędzej ścierały na *osełkowym* kamieniu. Oto jest obraz życia w *Radomiu* jawnego rano i wieczorem, środek dnia z powodu upałów zatrzymuje każdego w zaciszu domowem, gdzie też niezaglądamy aby nas chęć niewzięła do wyjawienia co się tam w dzień albo w nocy dzieje. Wieczór d. 6 z. m. uprzyjemniła nam Panna K. *Grabowska*, która dla stosunków familijnych odwiedziła miasto nasze i w sali Resursowej dała koncert jako

śpiewaczka opery *włoskiej* w *Medyolanie.* Znawcy głos jej uznali silnym w dobrej szkole wyrobiony; szczególniej po odśpiewaniu *Cavatiny* z opery *Belizario*, nieskąpili oznak zadowolenia w przeciągłych i hucznych oklaskach.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał *Jabłońskiego*, mieszczanina z Cesarstwa przybyłego, tudzież Józefa *Kamińskiego*, poddanego *Austrjackiego*, ażeby w własnych interessach zgłosili się do Zarządu Policji, lub numera obecnych swych zamieszkań wskazali.

Pisaliśmy, iż zjazd Obywateli kraju do *Warszawy*, wywołał powszechny ruch pomiędzy tutejszemi właścicielami magazynów, którzy poczynili znakomite zapasy wszelkich bez wyjątku towarów, dla zadosyć uczynienia ich wymaganiom. W liczbie zaś tych magazynów, kładziemy także i olbrzymi skład Braci *Lesser*, w domu własnym przy ulicy *Rymarskiej*, naprzeciwko Kom: Rz: Prz: i Skarbu. Magazyn ten, przy którym znajduje się także i fabryka zwierciadeł, wyrabianych na wielką skalę, o niczem nie zapomniał, a zasoby jego już i tak liczne, w dwójnasób jeszcze w owych czasach zjazdu powiększone zostały. Do rozlicznych zaś rozmaitości, przybył jeszcze i oddział koszykarski, który rzeczywiście godzien jest większej uwagi. Pomijamy wyroby brązowe, jak kandelabry, zegary, i t. d., albo statuetki *Paryzkie*, pełne wdzięku i sztuki; ale mówiąc o rzeczach bieżących i odpowiednich porze obecnej, nadmienić musimy o paltotach elastycznych nadzwyczaj praktycznych, o parasolkach, zastępujących jednocześnie i wachlarze, i o tylu jeszcze innych dodatkach, dla obznajmienia się przynajmniej z któremi, warto jest odwiedzić ten magazyn, i rzucić po nim okiem.

Na placu *Muranów* zwanym, złożone są kamienie do wybrukowania zapewne tegoż placu; na placu zaś *Bankowym*, od domu JW. *Przeździeckiego* do rogu ulicy *Rymarskiej*, płytwy kamienne przysposobiono, do zrobienia chodnika.

Jeszcze pozostały przekształcone i polepszone machiny wydające w okamgnieniu po 50 i 100 sztuk cegieł; dotąd można było użyć do tych machin tylko materjału najlepszego i najstaranniej wyrobionego, a teraz, do przekształconych machin, choćby materjał tak tylko był tratowany jak zwyczajnie bywa w używaniu do cegieł prostych, to i do machin owych służyć może. Ważna odmiana jest i w tym, że cegły tak prędko jak zawsze schną. Nowy plan przekształconych machin dozwala na prędkość większą, machiny mniej kosztujące, w wykonaniu, czasu mniej potrzebują, i transportować je łatwiej. Wypadnie reparacja, a majstrowie domowi natychmiast takową uskutecznić mogą. Nowe machiny, stosownie do potrzeb i wielkości zakładu budować można do wydania od razu po 30, 60, 90, 120 i więcej sztuk cegieł, przy sile jednego człowieka kierującego machiną i kilku dzieci do napełniania form. Z resztą, cała manipulacja przy tychże ulepszonych machinach, jest łatwiejszą od poprzednich machin, o których *Kurjer Warszawski* szczegółowo doniósł w r. 1854 w Nrze 17, 132, 137, 145 i 216, a w r. 1857 w Nrze 81, 97 i 129. Z powodu zaś niezbędnego blizkiego wyjazdu, oraz innych zatrudnień zabierających czas, wynalazca tychże machin, życzy znaleść przedsiębiercę, któryby albo całkiem odkupił wynalazek wraz z prawem do monopolu na Królestwo *Polskie*, albo czasowo zajmowałby się prowadzeniem interessu. Zaprowadzenie takiej machiny da się uskutecznić najdalej w 20tu dniach. Wynalazca technik *Chartron*, mieszka na *Pradze* w fabryce machin rolniczych P. *Rolbieckiego*, w domu Nro 375; jest w domu po 4tej po południu.

Na dorocznym odpuście w *Kalwarji* za *Wilnem* (gdzie jest Kościół, założony przez Jerzego *Białozora* Biskupa *Wileńskiego*, a skończony w myśl jego przez Mikołaja-Stefana *Paca*, również Biskupa *Wileńskiego*, który w r. 1680 osadził tu XX. *Dominikanów* de Observantia); liczba pobożnych pielgrzymów z całej *Litwy*, *Żmudzi* a nawet ze stron dalszych zgromadzona, około 15,000 wynosiła.

Z powodu zamieszczonego w *Kurjerze* artykułu o kąpielach wiślannych, jeden z Czytelników P. K., rzucił nam myśl urządzenia letnich łazienek na *Wiśle* za pomocą funduszu akcyjnego. Że już o podobnych i wygodnych łazienkach pod *Warszawą* myślano, zwłaszcza, że dla bardzo wielu, stara *Wisła* zastępować musi *Ostendę*, dowodem tego plan tychże łazienek, jakie jeden ze zmarłych Emerytów zamierzał wystawić. Plan ten znajduje się obecnie w *Redakcji Kurjera*, i stosownie do upoważnienia Pana K., może być oddany temu, kto zechciałby zająć się wzniesieniem łazienek, przenośnych, i na 2,000 rs. ocenionych.

Kalisz. — Bardzo mile przepędziliśmy dwa wieczory w *Kaliszu*, w dniach 18ym i 20m z. m. na koncertach P. Alexandra *Boguckiego*, Członka Towarzystwa Muzycznego *Lwowskiego*. Czternasto-letni Artysta znakomitych zdolności, wielce podobał się Publiczności i zajął ją grą swoją tak, że po pierwszem wystąpieniu odegrał jeszcze koncert drugi na usilne żądanie. Obok ogromnych sztuk klassycznych, to jest koncertu *Webera* i koncertu (A. moll.) *Hummla*, wykonanych umiejętnie i z wielkiem zadowoleniem słuchaczy, odegrał wiele dzieł nowych kompozytorów z zapałem, z smakiem, z wdziękiem i z wytwornością. Okrywano grę jego oklaskami, rzucano kwiaty i pożegnano najżyczliwiej, aby uniósł ze sobą Artysta, odjeżdżający w obce kraje, pamięć najżywszej sympatji rodaków, pragnących w nim powitać za lat kilka pracy, skończonego mistrza w swym zawodzie, w którym przez trudy idzie się do chwały. Młodziutkiego Artystę wykształcił, jak słyszemy, Ojciec jego, P. Walery *Bogucki.* ***

(Ar: nad: z *Suwałk*). Podziwiany w stolicach *Europy*, nadzwyczajnej siły i zręczności, sławny atleta P. Franciszek *Rappo*, dając przedstawienia po różnych miastach kraju tutejszego; nareszcie w dniu 12 Czerwca r. b. i do nas zawitał. Publiczność oceniając olbrzymią siłę połączoną z zadziwiającą zręcznością, na wszystkich reprezentacjach licznie zebrana, przyjmowała P. *Rappo* z zapałem. Wywdzięczając gościnne przyjęcie Pan *Rappo*, połowę dochodu z ostatniej reprezentacji, danej w dniu 21 Czerwca r. b., przeznaczył na wznieść się mający Dom Przytułku Starców i Kalek w mieście tutejszem. Za tak piękny czyn, godny naśladowania, mieszkańcy m. *Suwałk* składają P. *Rappo* publiczne podziękowanie, życząc, aby wszędzie doznał powodzenia i miłego przyjęcia, na jakie tak swemi reprezentacjami, jako też szlachetnym czynem zasłużył. — *B. D.*

P. Jan *Müller*, który na wystawach w *Moskwie* i powszechnej wystawie *Londyńskiej*, pozyskał pochwałę i medale za wyroby swoje, zapragnął także wyroby takie i na wystawie tutejszej przedstawić. P. *Müller*, jak wiadomo, zaszczycony jest tytułem Nadwornego Fabrykanta obówia kilku Monarchów. Między wystawionemi więc przez niego przedmiotami, znajdują się obówia, przeznaczone dla tych NAJJAŚNIEJSZYCH Osób, którym z fabryki swojej P. *Müller*, ma szczęście wyroby dostarczać. Oprócz tego, znajdują się jeszcze na wystawie dane przez tegoż Fabrykanta, para butów salonowych, wagi 22 łutów, i para butów wyścigowych, z których jeden na prawidle, drugi w list złożony, oba po 6 łutów ważące. Ten ostatni łatwoby się dał w kopercie pocztą wyprawić.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od K. O. rs. 2 na urządzenie konduktora nad Kościołem *Częstochowskim*, i rs. 1 kop: 20 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od Pani L. B. (za siedm par pantofli i 10 par pończoszek) rs. 9 kop: 50, i od Q. X. rs. 1 kopiejek 50, dla ubogich pod opieką Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności zostających. — Od M. B. kopiejek 30 na powyższe światło przed Kościołem XX. *Reformatów*.— Od S. B. rs. 1 na pomnik ś. p. X. Jana *Dziubackiego*.— Od *Pelagji* rs. 1, dla starca wojskowego pod Nr 1307; kop: 50 dla ociemniałej wdowy E. S. w domu XX. *Missjonarzy*; kop: 50 dla wdowy F. *Tur*:, i rs. 1 dla ociemniałego *Szumańskiego*.

Znany od lat kilkunastu z wziętości swojej handel win i towarów kolonjalnych P. Stanisława *Rozmanith*, na *Nowym-Świecie*, przyozdobił się w tych dniach ną zewnątrz. Piękne okna zwierciadlane dodając światła, tyle potrzebnego wewnątrz sklepu, przybrane zostały z prawdziwym gustem. W jednem, wśród rozścielającej się winnej latorośli, i do złudzenia naśladowanych gron winnych, piętrzą się ustawione na konsolkach rozliczne gatunki nektaru, w które piwnica P. *Rozmanitha* obficie jest zaopatrzoną; w drugiem, w obszernym lokalu pływają czerwono-złociste rybki. Ogół symbolizować się zdaje, owo dawne nasze przysłowie, do dziś dnia w praktyce zawsze z korzyścią zdrowia applikowane: *intra pisces vinum misces*.

Niedawno zakończyło się ciągnienie 5tej klassy loterji klassycznej; donosiliśmy Czytelnikom naszym o numerach wygranych, któremi los jednych szczodrze, drugich mniej hojnie obdarzył; obecnie donosimy o pracy nader interessującej w tym rodzaju, tem więcej zwrócić uwagę uczestników loterji klassycznej mogącej, że praca ta jest jedyna u nas w swojem rodzaju. Nieraz mozolono się nad tem, aby dojść można za pomocą kombinacji, które losy mogą być mniej więcej szczęśliwemi; w krajach gdzie istnieją *loterje liczbowe*, znaleść można xiążki z podobnemi kombinacjami. W *Warszawie* zaś, znalazł się zadziwiającej cierpliwości i pracy Człowiek, który starał się kwestję tę co do loterji klassycznej rozwiązać, a to w bardzo zadowalający sposób; zanim jednakże do niego doszedł, musiał wiele lat pracy poświęcić. Jest nim Pan L. *Orconi*, Komissant handlowy *Wiedeński*. Z niezwykłą punktualnością najskrupulatniejszą zbierał on daty z wszystkich wygrywających i niewygrywających numerów od r. 1849, i notował wiele razy który numer został wyciągnięty, w którym roku i półroczu, w której klassie i wiele rubli wygrano, i które numera od losu, macoszego obejścia doznały. Pracę tę nazwać można statystyką *loterji klassycznej*, przedłożone cyfry przekonają Czytelników o dziwnej cierpliwości P. *Orconi*. Numera, które nigdy w tym czasie nie były wyciągnięte, były tylko 4 w ciągu czasu od 1849 r., w 15 loterjach, w 75ciu ciągnieniach do 1go Czerwca 1857 r. numerów po jednym razie wyciągniętych było 56; po dwa razy 275; po 3 razy 895; po 4 razy 1,958; po 5 razy 3,456; po 6 razy 4,426; po 7 razy 4,441; po 8 razy 3,206; po 9 razy 1,970; po 10 razy 900; po 11 razy 323; po 12 razy 83; po 13 razy było tylko numerów 7.

Przed kilkunastu laty pozbawiony będąc wzroku skutkiem katarakty, i po stracie jednego już oka, nieszczęśliwie poprowadzoną operacją, udałem się w końcu z pozostałym drugiem do W. *Szokalskiego*, Naczelnego Lekarza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt *Lubomirskich*, który biegłą nauką, nieporównaną zręcznością i troskliwością, nie tylko tak szczęśliwie dokonał operacji, że mi wzrok przywrócił, ale nadto żadnego śladu w następstwie cierpień ani bólu niedopuścił. Przejęty najżywszą wdzięcznością, pozostawiłbym ciężar na sercu i sumieniu, gdybym Ci szanowny Mężu publicznie nie oświadczył podziękowania, i nie wynurzył wdzięczności prawdziwej, jaką do zgonu dochować pragnę. A tak jak mnie otworzyłeś świat, tak tobie niech zabłyśnie gwiazda szczęścia, pomyślności i błogosławieństwa BOZKIEGO. Głos zaś mój niech będzie pewną rękojmią i pobudką, że nie potrzeba nam szukać Lekarzy w obcych krajach, skoro nam OPATRZNOŚĆ w twojej osobie zesłała pomoc anielską, jaką każdy w podobnym jak i ja położeniu udając się z całym zaufaniem odzyskać niezawodnie może. — Mikołaj *Otocki*, Obywatel.

Wczoraj około godziny 2giej z południa, burza połączona z deszczem, błyskawicą i grzmotem, nawiedziła *Warszawę*. Jeden z piorunów uderzył w *mieście*, a mianowicie na *Nowem-Mieście*, i ugodził w kopułę Kościoła PP. *Sakramentek*. Prócz mocnego jej uszkodzenia i zrobienia 4ch dziur zewnątrz rotundy w około, oraz wybicia całego okna, wewnątrz, są ślady w dwóch miejscach, to jest z lewej i z prawej strony, uszkodzenia Wielkiego Ołtarza. Wypadku nikt nie poniósł, prócz przelęknienia i doznanego nieco ogłuszenia przez kilka osób.

Wczoraj, osób 906 odwiedziło wystawę brylantów i kosztowności.

Wkrótce ma przybyć do *Warszawy*, Poeta A. E. *Odyniec*, udający się z całą rodziną w pielgrzymkę do *Częstochowy*.

P. Adam *Mieczyński*, Członek Towarzystwa Rolniczo-Gospodarskiego w *Krakowie*, kierujący redakcją *Przeglądu Rolniczego* przy *Kronice*, wybranym został na Członka Korrespondenta *Kaukazkiego* Towarzystwa Gospodarskiego.

Rzeźbiarz *Święcki*, wykonał gruppy *Czterech Por Roku*.

W ciągu upłynionego miesiąca Czerwca meldowano w Wydziale Śledczym kradzieży 31, w różnych przedmiotach i gotowiźnie na summę rs. 1657 k. 55, i z tych wykryto na rs. 969 kop: 20.

Xięgarnia H. *Natansona*, przy ulicy *Krakowskie-Przedmieście* N° 442, na 1szem piętrze, otrzymała na skład główny dzieło pod napisem: *Solnictwo*, czyli *Nauka o wyrobie soli kuchennej*, przez Dra C. J. B. *Karstena*, przełożone z *niemieckiego*, w 2ch częściach z 6ciu tablicami litogra:, 12ka, *Warszawa*, 1856 r., rs. 6 k. 75; którego również dostać można w znaczniejszych xięgarniach *Warszawskich*, po tejże samej cenie.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 17, dają rs. 5 kop: 16½; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 84 kop: 99, dają rs. 84 kop: 49, wartość kuponu rs. 1 k. 1½; za *listy zastawne* IIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 53, dają rs. 14 kop: 49, wartość kuponu kop: 1½; za *Rossyjską* pożyczkę z r. 1854 oprócz kuponu, żądają rs. 105 kop: 15; z r. 1855, żądają rs. 106 kop: 15; wartość kuponu rs. 1 kop: 9 13/18.

Pragnąc zadosyć uczynić tylokrotnie objawionym życzeniom, P. *Renz* ma zaszczyt uwiadomić niniejszem, iż pobyt truppy swojej w mieście tutejszem, do kilkanaście przedłuży, i jak dotąd codziennie dawać będzie w Cyrku przedstawienia. Dziś między innemi, poraz pierwszy: *Salamander* czyli *Król Ognia*, wielka scena konna, w której P. Baptysta *Loisset*, na wyłącznie do tego tressowanym koniu, stanie otoczony fajerwerkiem brylantowym, i rozmaite ewolucje wykonywać będzie.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetw: rs. 5 kop: 26, *pszenicy* rs. 9 k. 65, *jęczmienia* rs. 4 kop: 92, *owsa* rs. 4 kop: 11, *masła* pud rubli rs. 7, *słoniny* pud rs. 5 k. 20, *kartofli* czetwert rs. 2 k. 21, *okowity* wiadro rs. 2 kop: 97, *szumówki* wiadro rs. 1 kop: 79.—Sprowadzono w dniu 26tym b. m. na targ *Pragski* z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych Kupców: *wołów* sztuk 452, z różnych miejsc Królestwa 55, ogółem *wołów* sztuk 507, *wieprzy* 896, *cieląt* 1,225, *baranów* 54; z tych zakupili: rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców *wołów* sztuk 435, na prowincję 30, na liwerunek 26; pozostało 16; *wieprzy* zakupili rzeźnicy tutejsi 700.

Wczoraj, w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Chłopiec okrętowy*: Panna *Gąsowicz* i Pan *Królikowski* po 3-kroć, oraz P. *Karasiński*.

Anglja. *Londyn, 27go Czerwca.* — Onegdaj po południu było w pałacu *Buckingham* przyjęcie u Dworu i posiedzenie Rady tajnej. Podczas przyjęcia, poseł *Nowej Grenady*, Don Juan Francisco *Martin*, wręczył Królowej swe pisma wierzytelne. — Arcy-Xiążę *Ferdynand-Max*, opuścił onegdaj o 3ej rano *Buckingham*, udał się do *Woolwich*, ztamtąd na statku *angielskim*, *Black-Eagle*, do *Sherness*, a następnie do *Antwerpji*.— W Izbie Niższej odczytano 25go b. m. po-raz trzeci bil o przysiędze parlamentarnej.— Wczoraj, śród najpiękniejszej pogody, rozdane rostały Krzyże *Wiktorji* (Order *of Valour*). Już o 7ej rano zajęte były powiększej części w *Hyde-Parku* wszystkie miejsca, z których dobrze całą ceremonję widzieć było można. Na placu leżącym przeciw *Park-lane* i prawie równolegle to tej ulicy, wzniesiono szereg galerji i rusztowań, na których do 7,000 osób mieścić się mogło, a w środku znajdowała się galerja nieco wyższa, wybita suknem karmazynowem, dla Członków Ciała Dyplomatycznego, Parlamentu, oraz krewnych i przyjaciół bohaterów dnia tego. Nieco na przodzie urządzono platformę dla Królowej, lecz Monarchini nie korzystała z niej, pozostawszy przez cały czas na koniu. O 9ej wojska w liczbie 6,000 zgromadzać się zaczęły, o 10ej przybyła Królowa konno, w towarzystwie Xiążąt: *Alberta* i *Fryderyka-Wilhelma* Pruskiego, i zaraz rozpoczęło się rozdawnictwo Orderów. Wywoływano mających być dekorowanemi po imieniu, a Królowa podawane jej przez Ministra wojny Krzyże, sama przypinała na ich piersiach. W ogóle otrzymało te Ordery: 12 majtków, 2 żołnierzy marynarki, a 47 lądowych. (St: Anz:).

Londyn, 28go Czerwca, (wiado: telegr:). — Wczoraj Rada Gminna *City*, uchwaliła udzielić prawo honorowego obywatelstwa Xciu *Fryderykowi-Wilhelmowi* Pruskiemu.— Królowa mianowała Xięcia *Cambridge* Nadzorcą parku *Richmond*.— Dochody ubiegającego kwartału, dają nader pomyślny wypadek. (St: Anz:).

Austrja. *Marienbad, 27go Czerwca.* — Król *Pruski* ukończy swą kurację w ciągu dni 21; 4go zatem lub 5go Lipca opuszcza *Marienbad*, i udaje się do *Toeplitz*, zkąd razem z Królową 10go lub 11go t. m. wraca do *Berlina*. (N. Pr: Ztg).

Azja. — Bliższe szczegóły o powstaniu armji *Bengalskiej*, wspomnionem już przez depeszę telegraficzną, pochodzą z daty 27go z *Bombay*, i są następne: Powstańcy w *Mirat* ogłosili syna Cesarza z *Delhi* Królem *Indyjskim*, zrabowali miasto, Bank na summę 150,000 f. st:, oraz wymordowali *Europejczyków*. Po wzięciu wielu innych miast, starają się oni koncentrować. Miasta *Delhi*, *Amballat* i *Luckno* są w ich posiadaniu, a jeden fort *Kalkutty* byłby wpadł także w ich ręce, gdyby nie wierność stojących tam załogą *Cipayów*. Gubernator z tego powodu przedsięwziął środki ostrożności. — Miasto *Mirat* jest stacją wojenną *Angielską*, w pobliżu *Delhi* leżącą, *Delhi* zaś liczy 300,000 mieszkańców; było kiedyś stolicą Wielkiego Mogoła, a dziś tytularny Wielki Mogoł, mający znaczną pensję roczną, tam rezydował. Zdaje się, że jego to obwołali powstańcy Królem. — Dzienniki *Angielskie* uważają te wiadomości za przesadzone, i ufają orężowi swych wojsk *Europejskich*. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż, 27 Czer:.* — Cesarz wczoraj stanął w *Plombieres*.— Xiążę *Napoleon* między 5 a 10m Lipca, uda się w podróż do *Anglji* i *Irlandji*.— Ministrowie wojny i marynarki: *Vaillant* i *Hamelin*, otrzymali od NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji* Ordery Śgo Alexandra *Newskiego*, a Prefekt Sekwany *Haussman*, Order Śgo Stanisława kl: 1ej. — Przybywanie do *Francji* cudzoziemskich robotników utrudnione zostało nateraz przepisami paszportowemi. (Neue Pr: Zeit:).

Niemcy. *Hamburg, 27go Czerwca.*— NAJJAŚNIEJSZY CESARZ Wszech *Rossji* w towarzystwie NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ, oraz JJ. CC. WW. WW. Xiążąt Alexego Alexandrowicza i Michała Mikołajewicza, i W. Xiężniczki Maryi Alexandrówny, raczył tu przybyć z *Kiel*, dziś około 2ej po południu, wraz z świetnym orszakiem. Jutro o 9tej rano NN. PAŃSTWO mają się udać w dalszą drogę do *Hamburga*. (N. Pr: Ztg).

Monachium, 27go Czerwca. — Król i Królowa *Bawarscy*, wyjeżdżają do *Kissingen* 2go Lipca. (St: Anz:).

Rozmaitości. — Po podbiciu *Grecji*, *Azji Mniejszej*, *Syrji* i *Afryki*, *Rzymianie* sprowadzili do *Włoch* wszelkiego rodzaju owoce. Morele sprowadzono z *Epiru*, i nazwano je jabłkami *Epiru;* brzoskwinie z *Persji*, dla tego zwano je jabłkami *perskiemi;* cytryny z *Medyi*, i przezwano jabłkami *Medyjskiemi;* pigwa sprowadzoną została z jednej z wysp *Archipelagu;* gruszki z *Alexandrji*, *Numidji*, *Grecji* i *Numancji;* najlepsze śliwki z *Armenji*, *Syrji* i *Damaszku;* figi z najlepszych miejsc *Azji*, a wiśnie sprowadził do *Rzymu*, *Lucullus* z *Pontu*. *Pliniusz* zapewnia, że wiśnie dopiero 640 r. od założenia *Rzymu*, zaczęły być znane we *Włoszech*, i owoc ten w przeciągu 120 lat tak się rozpowszechnił, że już był w różnych krajach, a nawet w *Wielkiej Brytanji; Rzymianie* wylądowawszy w prowincji *Kent*, zapewne pierwsze wiśnie tam zasadzili, a że grunt im sprzyjał, ta też okolica *Anglji* dostarcza najlepsze wiśnie i w wielkiej obfitości, tak jak płaszczyzny *Montmorency* od strony *St. Denis*, dostarczają ich dla *Francji*.— W dzielnicy *St. Germain* w *Paryżu*, podwyższyło kilku właścicieli domów temi dniami czynsze pomieszkań. Wypadek ten rozjątrzył tak komornice, że uzbroiwszy się w wszelkiego rodzaju narzędzia domowe, napadły z dzikim wrzaskiem na pomieszkanie jednego z właścicieli domów, że musiał zabarykadować się w loży odźwiernego. Nadszedł wreszcie oddział straży policyjnej, i zabrał kilka najzapamiętalszych bohaterek do więzienia.— Jakaś stara małżonka, która niepospolicie dała się we znaki swojemu młodemu mężowi, w dniu *13 Czerwca* rzekła do niego z *przymileniem*: »Jakto, więc musimy wszyscy zginąć?" Mąż przypomniawszy sobie ustęp z dramy *Oblubienica z Lamermooru*, wykrzyknął tragicznie: »Tak, nie mogąc żyć razem, umierajmy razem." Gdy przeminął dzień trwogi, Jejmość wyszczerzając z wdziękiem resztę *czarno-emaljowanych* zębów, rzuciła mu się na szyję wołając: »A więc teraz kiedyśmy nie umarli razem, żyjmy jeszcze długo *razem!*" »Ach!" odrzekł mąż z westchnieniem, »wolałbym *tamto pierwsze*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Biernacki Czesław Ob: z Bartochowa nr 584; Borowski Hieron: Ob: z Harlejowa nr 2680; Chełmicki Rom: Ob: z Ziembowa nr 556; Dzierzbicki Konst: Oby: z Jaranowa nr 570; Jurewiczowie Filip i Hipo: Studen: Uniwer: z Petersburga nr 414; Karczewski Patrycy Ob: z Ciepielowa nr 414; Łączyński Zyg: Ob: z Żyrowa nr 414; Rodzewicz Hen: Ob: z Wilna nr 414; Tołoczko Jul: Marsz: Szlach: z Grodna nr 613; Wodzyński Miecz: Ob: z Gub: Mińskiej nr 585.— Azarewicz Alex: Pułko: z Petersburga nr 414; Brzezińska Felicja Żona Rotm: z Mohylewa nr 613; Czaplicki Stefan Ob: z Dobromierza nr 601; Daniłowski Wład: Ob: z Lublina nr 619/20; Esterhazy Wła: Hr. z G. Żytomierskiej nr 414; Jurjewicz Stan: Marszałek Szlachty z Witebska nr 613; Skłodowski Józ: Dyr: Gimn: z Lublina nr 625; Siemiątkowski Włodz: Ob: z Wołynia nr 414.

Wyjechali: Brzozowski Waler: Ob: do Nacpolska; Błeszyński Zdzis: Ob: do Żelisławia; Gordon Kar: Oby: do Lisowic; Karski Aug: Ob: do Slężan; Miączyński Witold Ob: do Wielkiego.— Hahn Gust: Rad: Stanu do Grodna; Krasiński Adam Hr. do Radziejowic; Kruszewski Lucjan Ob: do Gub: Grodzieńskiej.

Przyjechali koleją żelazną: Bronikowski Józ: Rządca dóbr z Krakowa nr 2668; Budziszewski Lud: Ob: z Paryża nr 671; Chłopicki Onufry b. Kapi: b. W. P z Krakowa nr 500; Rozen Matias Bankier, i Stoblum Walenty Oby: z Prus nr 749. — v. Sauerma-Jettsch Maxy: Hr. z Wiednia nr 668.

Wyjechali koleją żelazną: Jackowski Józ: Sędz: Poko: do Ostendy; Jarosiewicz Jan Dr do Lwowa; Tschoppe Aug: Agronom do Wrocławia.— Czestilin Rad: Koleg:, Dyr: Kancel: Warsz: Wojennego Jen:-Gubern:, i Epstejn Adam Bankier do Paryża; Kaczka And: Rad: Stanu do Niemiec; Radziwiłł Miko: Xżę, i Rzewuski Józ: Ob: do Paryża; Wolska Izabella Ob: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Mam honor zawiadomić szanowne Osoby które zamówiły u mnie **Balsam** de **Columbia**, niezawodny środek na rośnięcie Włosów, Wąsów i Faworytów, iż takowy nadszedł w tych dniach z Londynu; jak niemniej prawdziwy Londyński **Olejek** Makasar; **Perfumy** Jockey Club's, Ess Bouquet; **Mydła** do golenia Patronizet Xięcia Alberta, Violet Millefleur; MYDŁA do spędzenia ogorzelizny i udelikatnienia płci; **Pomada** Angielska niedźwiedzia, znana ze swej dobroci do konserwowania Włosów, słoik po kop: 75. PERFUMY PARYZKIE Lubina w różnych zapachach, jako to: B. de Napoleon III, B. de Tuileries, B. de Imperial, B. Imperatrice, Violet i t. p., flakon od kop: 50 do rs. 2; oraz zawiadamiam szanowne Damy, iż przysposobiłem zupełnie w świeżym guście Loki, pod nazwą Muszkieterki, z czem polecam się łaskawej Publiczności. Przy rogu ulic Niecałej i Wierzbowej, Zakład Fryzjerski. **Konstanty Pohorecki.**

Ktoby sobie życzył wydzierżawić **DOM** murowany od Śgo Jana, z dość obszernym dziedzińcem, lub też ogródkiem, czyniący rocznego dochodu do 450 rub: sr: (złp: 3,000), przy ulicach poblizkich: Marszałkowskiej, lub też Leszna i Ogrodowej, raczy się zgłosić pod Nr 1680, ulica Hoża, do Jozefa *Wolman*.

W mieście Powiatowem Opatowie, Gubernji Radomskiej, 28 wiorst od m. Sandomierza i Zawichosta, w położeniu schodzących się 6 głównych traktów, okolica licznie zamieszkana przez zamożnych Obywateli; jest do wydzierżawienia **CUKIERNIA** połączona z Handlem Win, Bilardem, Restauracją i Zajazdem, jak najpożądniej przez lat 7 przez Właściciela utrzymywana i w całem Powiecie reputowana, zaopatrzona obficie we wszelkie zasoby tyczące się wyż wspomnionego Zakładu, a to od Śgo Michała r. b.—Również są tąż samą własnością. Jest do sprzedania DOM murowany parterowy w najprincypalniejszem miejscu, w środku Rynku położony, którego jedna część jest zajęta przez Urząd Pocztowy, druga strona prywatne mieszkanie, w oficynie jest urządzona Sala, w której się odbywają Koncerta, Bale i t. p. przez Radę Opiekuńczą na rzecz Szpitala urządzane; w tym domu jest Stajnia, Wozownia i t. p. Zabudowania jak niemniej doskonałe piwnice.—Possesja niniejsza mogłaby być korzystnie wspólnie z Cukiernią nabytą, a to z powodu interesów familijnych. Bliższa wiadomość w Cukierni Szachulskiego, przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 792 w Warszawie, lub na miejscu u Właściciela.

Pażądany jest **Młody Człowiek**, który ukończył całkowity kurs nauk w Gimnazjum Realnem lub Gubernialnem, mogący udać się na prowincję, do udzielania Lekcji dwom Chłopczykom. Życzący powziąść bliższą wiadomość, zechce zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

DOM nowo-wybudowany, z 2ma oficynkami, obszernym Placem do budowania i Ogródkiem, czyniący dochodu czystego rs. 850, w bliskości Nowego-Światu, jest do sprzedania. Wiadomość pod Nr 1583, w Sklepie na dole, przy rogu ulic Brackiej i Nowogrodzkiej, z południa od 3ej do 8ej wieczór.

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia 2 **Pokoje**, Przedpokój i Kuchnia, z meblami, na 1m piętrze, pod Nr 467*b*, przy ulicy Senatorskiej, do dnia 1go Października r. b. Wiadomość na miejscu.

Jest do sprzedania **Powóz** nowy, lekki, z foderdachem, na leżących resorach; Powóz landarowy, mało używany, na leżących resorach; Powóz na stojących resorach, landarowy, mało używany; Prelotka na leżących resorach, modna, przy ulicy Leszno Nr 729.

Fortepjan, jest do sprzedania, pochodzący z fabryki nietutejszej. Wiadomość powziąść można przy ulicy Grzybowskiej pod Nr 1050, na dole po lewej stronie.

Dziś i dni następnych, odbywać się będzie przy ulicy Ogrodowej pod Nr 832, na 2m piętrze, od godz: 4 do 7 po południu, dobrowolna sprzedaż różnych MEBLI, XIĄŻEK, i innych Sprzętów, za gotowe pieniądze.

Dnia 27 z. m. wracając z ogrodu Arkadji po muzyce, i idąc ulicą Mokotowską, około godz: 10 wieczorem, zgubioną została **Ozdoba** należąca do Broszki, w kształcie gruszeczki z granatów czeskich większych i mniejszych czerwonych. Łaskawy Znalazca raczy oddać za nagrodą, do Właścicielki domu, pod Nr 121, przy ulicy Piekarskiej.

Są do sprzedania różne **Fortepjany** o 7u oktawach, o pół 7my i o 6u także; oraz **Klawikordy** i **Organy** pokojowe. Widzieć je można w każdym czasie, przy ulicy Senatorskiej, wprost Miodowej pod Nr 480, w drugiem podwórzu, na 2m piętrze, u Fortepjanisty F. Kopczyńskiego.

Dwa **Listy** Zastawne 3go okresu Nr 9285 lit: B, na rs. 750, i Nr 35,110 lit: C, na rs. 150, na każdy z 9 kuponami, w Maju skradzione zostały. Ostrzega się, aby nikt takich nienabywał, albowiem w Dyrekcji Tow: Kred: zastrzeżone zostały. Ktoby miał wiadomość o tychże, raczy donieść do Handlu Win przy ulicy Miodowej pod Nr 481.

MEBLE palisandrowe, najświeższego fasonu, bardzo mało używane, są do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość powziąść można w Handlu Win, W. Betcher, pod Nr 404, na Krak:-Przedm:.

PLACKA *Brunszwickiego*, funt po kop: 15; oraz **LIMONADY** Cytrynowej, Malinowej i Wiśniowej; tudzież **ORANŻADY** zświeżym sokiem, w paczkach ćwierć-funtowych, funt po kop: 60, dostać można w Cukierniach moich przy ulicy Senatorskiej, w domu *Blanka*, i *Rezlera*.— Karol *Grohnert*.

Jest do sprzedania para KONI powozowych grubo-płaskich, zdrowych i mocnych, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1305. Wiadomość u Stróża lub Stangreta Andrzeja.

WYPRZEDAŻ.

Mając zamiar zwinąć Handel mój Sukna i Kortów, przy ulicy Długiej N° 585, w Hotelu Polskim, od wielu lat istniejący, WYPRZEDAJĘ z dniem 1 b. m., KORTY WYSORTOWANE po cenach fabrycznych; wszelkie zaś inne Sukna i Korty po cenach bardzo zniżonych. O czem zawiadamiając szanowną Publiczność, mam honor polecić się Jej łaskawym względom.

Upraszam zarazem Osoby, które dotąd długów do Handlu mego nie popłaciły, ażeby z uiszczeniem tychże, najdalej do dnia 1go Września r. b. pospieszyć zechcieli.— Jan *Schwartzschultz*.

Ktoby potrzebował lekkiego POWOZU LANDARKOWEGO, używanego do podróży, lub nowych sztuk najmodniejszych, na leżących resorach z fordeczachami, za cenę przystępną, raczy się udać pod Nr 1,261 przy ulicy Nowy-Świat, drugi dom za ulicą Chmielną po prawej stronie. Wiadomość u Rządcy lub u Stróża w temże domu.

ZAKŁAD Wyrobów Ślusarskich, pod firmą Jagielski et Comp:, przy ulicy Trębackiej pod Nr 629. Handel ten został zaopatrzony w znaczną ilość okucia, własnej fabryki i wszelkiego rodzaju, jako to: Zamki sztuczne do szaf, szuflad, drzwi mieszkalnych i spichrzów; Kassy żelazne ognio-trwałe; Kłódki; Drzwiczki mosiężne do pieców; Rury patentowe i inne; Okucia do okien i drzwi, żelazne jako i mosiężne, odznaczające się pięknem wykończeniem i trwałością; Gwoździe maszynowe do budowli; Naczynia kuchenne żelazne;—niemniej podejmuje się okucia, w domach wznoszących się tak w Warszawie jak i na prowincji. Właściciel śmie sobie pochlebiać, że szanowna Publiczność jak lat poprzednich, tak i nadal nie odmówi mu swych względów; a on ze swej strony zapewnia rzetelność, przystępną cenę i akuratność w wykończeniu powierzonej mu roboty.

Nowo na wielką skalę założony
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH,
TEODORA MORGENSTERN
w BERLINIE,
na rogu ulicy Behren i Friedrichstrase, w blizkości głównej ulicy zwanej pod Lipami.

Zaopatrzony w znaczny zapas i wybór wszelkich *nowości* wyrobów pochodzących z najcelniejszych fabryk *Francuzkich*, *Angielskich* i innych, poleca się względom szanownej Publiczności udającej się za granicę, a szczególnie Osobom zwiedzającym Berlin, które naocznie będą miały sposobność przekonania się, o dobroci towarów, jak niemniej o cenach umiarkowanych.

PROSZEK PERSKI

na wygubienie robactwa domowego, otrzymano świeżym transportem w Składzie Nasion Dra F. Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy, i sprzedaje się w (pęcherzu) po cenie stałej, funt po kop: 80; pół funta po kop: 45; ćwierć funta kop: 25, i w mniejszej ilości na paczki po kop: 15, $7^1/_2$ i 5; zaś od całego puda 15%; biorącym najmniej 5 funtów razem, odstępuje się 10% rabatu.

Nasienia **Koniczyny** czerwonej, **Trawy** Śgo Tymoteusza, oraz **Buraków** cukrowych; złożono w komiss w Handlu Edwarda Koelichen, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

Podpisany Majster Krawiecki z Warszawy, przybędzie do miasta *Połtawy*, na jarmark w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. — **MAGAZYN** swój zaopatrzył we wszelkie **UBIORY męzkie**, wykończone podług najświeższych żurnali paryzkich, a mianowicie: Surduty, Tużurki, Fraki, Raglanki, Wizytki, Paletoty, Spodnie, Kamizelki; oraz swego własnego kroju KOSZULE, KOŁNIERZYKI, i t. p.; niemniej posiada świeżo sprowadzone z Paryża różnego rodzaju **Okrycia** damskie, Krawaty, Rękawiczki, Kamasze i t. p., z któremi poleca się JJWW. i WW. Panom. — A. Żebrowski.

Mieszkanie parterowe, kompletnie umeblowane, z oknami na ogród Saski wychodzącemi, składające się z 7u Pokoi, Kuchni, Piwnicy, Stajni i Wozowni, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. miesięcznie lub kwartalnie, ogółem lub częściowo, pod Nr 413e, za Żelazną Bramą, wychodząc z ogrodu, po prawej ręce położonym. Wiadomość u Stróża.

Po raz drugi i ostatni zawiadomia się, iż znaleziony **Pierścień** złoty z Cyfrą, odebranym być może pod Nr 1882 na Probostwie Panny Marji. Po upływie zaś sześciu tygodni, na korzyść Dobroczynności oddanym zostanie.

W majątku Żółwin, o 3 wiorst od przystanku Brwinów, a 7 od stacji Pruszków, jest do sprzedania 10 sztuk **TRYKÓW** młodych, zdrowych i wysoko poprawnych, pochodzących ze słynnej Owczarni W. Leszczyńskiego w Bedlnie:— tamże przyjmują się obstalunki na kilka lub kilkadziesiąt tysięcy CEGŁY, z której kilkanaście gotowej się na gruncie znajduje.

Dziedzicom Dóbr poleca się, w każdej gałęzi ekonomji dokładnie wykształcony **Agronom**, z Prus, który stara się o pomieszczenie w Polsce, jako Rządca dóbr. Bliższa wiadomość udziela się przez Kalkulatora Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, G. Beyer, w Woszczkowie pod Görchen i Rawicz, w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem.

Komora Celna Wilczyn zawiadamia, że w dniu 8 (20) Lipca r. b., odbywać się będzie w mieście Wilczynie, Powiecie Konińskim, Sprzedaż Towarów Defraudowanych, jako to: Tiulów, Tiulików, Igieł, Noży, Nożyczek, Wyrobów Galanteryjnych, Kramarskich i Woza z zaprzęgiem, oszacowanych w ogóle na rs. 217 k. 46.— W Wilczynie dnia 1 (13) Czerwca 1857 r.

Dobra Romaszki, w Gub: Lubelskiej Okrę: Włodawskim, w blizkości miast Biały i Międzyrzeca, rozległości wł: 79 czyli dzie: 1185, z tych lasu wł: 19 czyli dzies: 285, z Młockarnią, oraz Inwentarzem żywym i martwym, są do sprzedania z wolnej ręki, od Ś. Jana r. b. Dwór i Zabudowania gospodarskie w stanie najlepszym, robobizna wystarczająca. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Elektoralnej Nr 787, na 1m piętrze, drzwi na lewo, bez pośrednictwa osób trzecich.

Świeżo nadeszły, Angielski **Portland Roman Cement**, jest do sprzedania po cenach umiarkowanych. Wiadomość w Kantorze Henryka Ollendorff, przy ulicy Elektoralnej Nr 753, w domu W. Frageta.

Flance **Cebuli**, własnego wysiewu, w znacznej ilości, bo do 40 okien liczących, na gruncie sianej, jest do sprzedania razem lub częściowo, u Właściciela domu Wartochowskiego, przy ulicy Wspólnej i Kruczej pod Nr 1651/2.



Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1270, naprzeciw Izby Obrachunkowej, jest do sprzedania **KARETA** podwójna, na stojących resorach, w dobrym stanie, ze wszystkiemi rekwizytami; dowiedzieć się można u Lokaja, na 1m piętrze, albo u Stróża miejscowego.



Jest do sprzedania KANAPA, 6 Krzeseł, Stół i Stolik do kart mahoniowe, za rs. 60; Kanapa, 6 Krzeseł, i Stół jesionowe, za rs. 45; Sofa, 18 Krzeseł wyplatanych, Stół, za rs. 30; 4ry Taborety mahoniowe, robotą krzyżową, za rs. 15; Szafa oszklona z Komodą, za rs. 7 k. 50; a to pod Nr 2236, wprost Ogrodu Krasińskich, przy ulicy Nalewki.



Ktoby miał do wypożyczenia na rok jeden lub 3, rs. 750, otrzyma prócz zapewnienia swego Kapitału: 1) Mieszkanie najporządniejsze z opałem; 2) Zboża w ziarnie odpowiednią ilość; 3) utrzymanie 6 Krów na paszy dworskiej, z których może mieć znaczny przychód, zwłaszcza pod Warszawą; 4) Warzywa w miarę potrzeby. O dalszych warunkach dowiedzieć się można w Handlu Korzennym W. Bether, na Krak: Przedmieściu.

Jest do sprzedania **ŁÓŻKO** mahoniowe, w dobrym zupełnie stanie, pod Nr 1357, ulica Warecka; i również tamże jest POKÓJ do najęcia, w podwórzu na lewo.

MIESZKANIA Letnie, są do wynajęcia, we wsi Gocław, położonej za rogatkami Moskiewskiemi, odległe od Warszawy wiorst trzy; położenie Mieszkania jest następujące: w Pałacu Salon, dwa Pokoje, Kuchnia i Pokoik dla ludzi, przy tem mniejsze Pomieszkania przyległe przy Pałacu. Widok z tych wszystkich mieszkań jest do Ogrodu, który jest wspaniale urządzony, przy tem za Ogrodem jest Jezioro. Wiadomość u Dzierżawcy Propinacji we wsi Gocławiu.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **Kareta**, mało używana, zupełnie odnowiona, ze wszelkiemi pakunkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość powziąść można w Cytadelli Alexandryjskiej, w Traktyerni Pana Maszkow.

Dwa KRZYŻYKI i MEDALIONIK, razem na tasiemce żółtej, zapomniano w Zakładzie Kąpieli Wiślanych, pod Nr 2m; nie mają one wartości, a jednak Znalazca z podziękowaniem otrzymałby rs. 2 nagrody, odesławszy takowe pod Nr 7 do Hotelu Rzymskiego.

Potrzebny jest **UCZEŃ**, dobrej konduity, do Cukierni przy ulicy Żabiej. Wiadomość tamże.

W domu JW. Riczla, na dole przy Saskim Ogrodzie, są trzy **POKOJE** z Meblami, i Kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość tamże.

Nagrody Rsr. **3**.— Dnia 29 z. m. w przejeździe przez Grzybów, zagubioną została **TORBA** podróżna, w której pomiędzy innemi rzeczami, znajdowały się AKTA i PAPIERY Processowe. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o oddanie wspomnionych Akt, do Drukarni Kurjera, a oprócz wdzięczności, otrzyma powyższą nagrodę.

Officjalista uzdolniony, obeznany z prawami i przepisami krajowemi, Rachunkowością, Gospodarstwem wiejskiem i miejskiem, szuka stosownego dla siebie obowiązku. Wiadomość przy ulicy Marjensztadt pod Nr 2647*b*, u Rządcy.



WIADOMOŚĆ BARDZO KORZYSTNA.

Meble nowe, nie wiele używane, nowego fasonu, z Przedpokoju, Sali i sypialnego Pokoju, są do sprzedania z powodu wyjazdu, za bardzo przystępną cenę, a to wszystko razem. Wiadomość u Rządcy domu pod Nr 411, przy ulicy Krako:-Przedm:, przeciwko Pałacu JW. Hr: Uruskiego.



Podaję do publicznej wiadomości, że dla dogodności Pasażerów Koleją żelazną do Łowicza przybywających, urządziłem **Omnibusy**, które za każde przybycie Pociągów do Łowicza, będą gotowe do zabrania Pasażerów do m. Strykowa, Główna i Zgierza; te Omnibusy opuszczą Zgierz codziennie od dnia 3/15 b. m. o godzinie 5 rano do godz: 9ej wieczór, tak, że staną w Łowiczu zawsze na czas; będzie również urządzono i dla zabrania fraktu.— H. Frogiel, przy ulicy Źródłowej w Zgierzu.



Jest do sprzedania **Dom** murowany, w dobrym stanie. Wiadomość powziąść można pod Nr 529 przy ulicy Podwal, na dole, w Szynku.

MAGAZYN HURTOWY TOWARÓW KOLONJALNYCH, EDWARDA HERING,

przy ulicy Żabiej Nro 472,

Odebrał transport świeżej **OLIWY** *Francuzkiej* najprzedniejszej, tegorocznej wysyłki, wprost z miejsca, i po stałej miernej wyprzedaje cenie.

Dnia 30go Czerwca, między godziną 12tą a 1szą, przechodząc ulicami: Stare-Miasto, Świę-Jańską, około Króla Zygmunta, Senatorską i dom Rezlera, zgubiono **rubli sr. 30** w Biletach Bankowych, to jest: dwa papierki 10-rublowe a dziesięć 1-rublowych, owinięte w prosty papier klejowy. Sumienny znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera Warszawskiego za Nagrodą, jeżeli żądać będzie; gdyż to stanowiło cały zasiłek pieniężny poszkodowanego.

Nie jedna z szanownych Osób zajmujących się budownictwem, miała sposobność przekonywania się: o dobroci i prawdziwości, w podpisanym Domu Handlowym, zeszłego lata nabytego, **Angielskiego Portland Cementu.**

Ze względu przeto na zbliżającą się stosowną porę do budowli, rzeczony dom handlowy, nie zważając na nieco znaczniejsze koszta, sprowadził świeży transport **Angielskiego Patentowanego Portland Cementu**; którym się poleca szanownej Publiczności.

A. *Rosenberg* et *Comp*:, ulica Nalewki Nr 2256.



Suczka biała, mająca na nosie kropki czarne, rasy pinczerów, miesięcy 3, zaginęła dnia 30 z. m. przy ul: Nowej z domu z domu Wagnera z pod Nru 1066c. Znalazca raczy ją oddać pod powyższy Nr, za nagrodą rs. 3.



Dnia 16 z. m. zginęła **Suczka** maleńka, biała, z łatkami i uszkami żółtemi, na cienkich wysokich nóżkach, z rasy charcików, z krótką sierścią i obróżką czarną, brązowemi goździkami naszywaną. Łaskawy Znalazca raczy ją odnieść do Hotelu Białostockiego przy ulicy Bielańskiej, do Szwajcara, za nagrodą rs. 3. Ostrzega się zarazem, że nieprawy nabywca tej Suczki, do odpowiedzialności pociągnięty będzie.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe ciepła stopni 19. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 2, (opada).

TEATR WIELKI. Dziś, (na żądanie) *Robert i Bertrand.*— Część Opery *Napój Miłosny.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Helena de la Seglière.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Wolno drukować 20 Czerwca (2 Lipca) 1857 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański.*